

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, piśmie ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwow, skię obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^{ro}. 112.

26. września 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Dary na fundusz zakładu dla ciemnych na oczy.
Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Opiniya publiczna nie jest za zaślubieniem siostry Królowej z synem Ludwika Filipa. — Petycyja z 15,000 podpisami przeciw temu zaślubieniu.
Anglija: Książę Albert i lord Palmerston na posiedzeniu towarzystwa do popierania umiejętności. — Ostra polemika dziennika Times przeciw Francji.
Francyja: Głos dziennika *Journal des Debats* jako odpowiedź opozycyi w kwestyi zaślubienia Księżcia Montpensier z siostrą Królowej Hiszpanii. — Środki rządu dla niesienia ulgi w tegorocznym nieurodzaju. — *Constitutionnel* znowu organem pana Thiersa. — Pożary w departamentach. — Agitacyja za powszechną wolnością handlu.
Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Jarosławia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 10. września. Paryzkie dzienniki, któreśmy tu odebrali, odzywają się z tryjumsalnym okrzykiem, jak gdyby Francyja jakie zwycięstwo odniosła i jaki obcy kraj upokorzyła i zdobyła, chociaż każdemu przynajmniej tutaj wiadomo, że żadnej innej nie użyto broni, jak tylko podstęp. Właśnie ten okrzyk zwycięzki dzienników francuzkich i to zupełne zapoznanie tutejszego sposobu myślenia, przyczyniają się do wywołania na nowo stych grubiańskich instynktów, zwyczajów i tradycyji, które pan Guizot w obec francuzkiej izby hiszpańskiemu narodowi przypisywał. Objawiają się one mocniej niż przedtém, częścią przez tutejsze dzienniki, częścią przez faktyczne nieprzyzwoitości. Masa ludności jest w tém mniemaniu, że ją oszukano, i powstaje przeciw związkowi, w którym, podług dawnych zakorzenionych przesądów nic innego nie widzi, jak tylko pierwsze a może nawet ostatnie ogniwo tego łańcucha, który losy narodu i tronu Hiszpanii ma nierozzerwanie połączyć z losami potężniejszego ludu i obcej dynastyi. Cóżkolwiek bądź z tad do Paryża doniosą, tak bezstronny książę, jakim jest ten, któremu rękę Infantki zapewniono, przekona się niezadługo o prawdziwym sposobie myślenia hiszpańskiego narodu.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Na fundusz zakładu dla ciemnych na oczy, we Lwowie powstać mającego, otrzymano następujące dary: m. k. zr. kr.

Matkowski Karol, właściciel Wicyna	10	—
Gołębski Jan, właściciel Sławetyna	5	—
Ze składki, którą się trudnił kameralny urzędnik gospodarski w Solce	50	—
Ze składki dekanatu rozdeńskiego obr. gr. kat.	2	2
Ze składki we Lwowie	100	—

Co się z wynurzeniem najżywszej podziękogłasza.

Od Prezydijum c. k. Rządu krajowego.
 We Lwowie dnia 14. lipca 1846.

Wczoraj popołudniu przybył tu francuzki go-niec z Paryża, i dowiadywał się w Puerta del Sol, gdzie jest hotel francuzkiej ambasady. — Zgromadzony tłum ludu zaczął natychmiat miotać nań jak największe obelgi; jakoż może tylko szybkości swego konia zawdzięcza go-niec, że nietknięty na ciele, dostał się do domu hrabiego Bresson.

W Madrycie jest w obiegu petycja przeciw zaślubieniu księcia Montpensier z Infantką. Ta petycja jest już dotąd przez 15,000 osób podpisana.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu d. 15. sierpnia, Zeszłego czwartku był książę Albert w towarzystwie lorda Palmerstona w Southampton na publicznem posiedzeniu angielskiego Towarzystwa mającego na celu popieranie umiejętności: Było tam około 800 osób, a między temi wiele Dam. Sir J. Herschel, występujący prezydent, równie jak i Murchison, jego następca, i lord Palmerston mieli mowy do zgromadzenia. Pierwsi z nich wyświecali dotychczasowe prace Towarzystwa, a szczególnie co do astronomii i żeglarstwa, a lord Palmerston nadmienił o ogromnych postępach, jakie w ostatnich latach uczyniono za pomocą elektro-magnetycznych telegrafów w spiesznem udzielaniu oddalonym okolicom i osiągnięcia od nich wiadomości. Teraz niemożna już uważać za urojenie, gdy przypuścimy, że niezadługo przyjdzie ten czas, w którym członek izby niższej, żądającego objaśnienia o wypadku w Indyjach, będziemy mogli prosić, aby zaczekał pół godziny, dopokąd posłane do Kalkuty zapytanie wraz z odpowiedzią nie nadejdzie. (Śmiech.) W końcu rzekł lord: „Mości Panowie, te umiejętne badania dążą także do tego, by narody z sobą połączyć. One sprowadzają z sobą mężów najrozmaitszych krajów, którzy do jednakich umiejętnych celów dążą, i najzaszczytniejszém zajmują się spółzawodnictwem, jakim się tylko człowiek zajmować może, a ja jestem tego przekonania, że, im bardziej będziemy umiejętność zgłębiali, tém bardziej zbliżymy się do tego czasu, w którym człowieczeństwo przyjdzie do poznania, że największa sława na popieraniu umiejętności zależy, i że największemi podbojami jakimi narody poszczycić się mogą, są podboje, to jest zbadanie tajemnic natury.“

Dziennik *Times* powstając ciągle na Francję z powodu zaślubienia siostry Królowej Hiszpanii z synem Ludwika Filipa, tak się w swoim ostatnim numerze wyraża: „Że tak odznaczający się monarcha, jakim jest Król Francuzów, okazał się przystępnym takowemu pokuszeniu, powiódniśmy to za prawdziwe uważać nieszczęście. Ludwika Filipa nazwano słusznie Napoleonem pokoju. Pierwszy z nich jest Romulusem a drugi Numą rewolucyjnej Francyi. Atoli są także niektóre mniej wpadające w oczy podobieństwa w cha-

rakterze między tymi oboma dyktatorską władzą uzbrojonymi monarchami. Napoleon miał za wielu braci, Ludwik Filip ma za wielu synów. Braterskie przywiązanie lub jak inny temu uczuciu odpowiadający wzgląd mieszał się u Napoleona do wymagań jego kontynentalnego czyli uniwersalnego planu świata; był on przeto zmuszony używać niezdatnych narzędzi; jakoż ambycya jego, która przedtém z patryjotycznych, a nawet z duchowych żywiołów zdawała się, rozwijać, otrzymała przeto powszednie znaczenie. Napoleon wznosił się sam przez się, a upadł przez swoich braci. Godniejszy właściciel jego tronu doznaje pokuszeń, które jeszcze z delikatniejszych węzłów tak naturalnie wyrastają. Zapomina on o właściwej misyi monarchicznego zwierzchnictwa, które więcej na wyborze niż na prawie urodzenia polega i które się więcej z publiczną opinią sąsiednich narodów niż z krwią familijich władców łączyć powinno. — Książę mający przeważną i utrwaloną wielkość, po cóż miałby tak niebezpieczne zawiązywać węzły z tronem, który tyła nieprzyjaciółmi jego pokoju, jego bezpieczeństwa jest otoczony? — z tronem, który dzisiaj zmuszony jest nadać ważność swojej niedoli, jako uniewinnienie za swe przestępstwa? Polityczne zmiany przybierają strasznie szybki bieg w Hiszpanii. Kraj ten wydaje co dziesięć lat w przecięciu dwie rewolucyje, pięć domowych wojen, dwadzieścia samowładnych zamachów ze strony rządu, kraj, który sprzedaje jedną z dusz familii królewskiej, posyła Królowę matkę i dwunastu książąt na zaszczytne wygnanie, zmusza dwóch rejentów i pięciu pierwszych ministrów do szukania bezpieczeństwa w ucieczce, pozwala społeczeństwu generalnych kapitanów rozerwać na sztuki, lub zastrzelić, lub też wywalić z kraju, bombarduje dwadzieścia stołecznych miast prowincjonalnych i pogrąża społeczność w takić nędzy, jaka tylko w stosunku takowym katastrofem towarzyszy. Nawet przy najszczerzej chęci niepodobna wstrzymać się od zapytania, ile też ze wszystkich tych dobrych rzeczy księżę Montpensier przypadnie? Jakoż bezpośrednio niebezpieczeństwo tego położenia nie uszło bystremu rozumowi ojca. Małżonek Infantki ma rozpocząć swój rząd na bezpieczeńnem wygnaniu w Paryżu. Jego tytuły przydadzą tuilleryjom nowego blasku; liczne grono familii pomnoży godną kochania Infantka; atoli Madryt nie będzie się cieszył tym blaskiem małżeńskiego związku Bourbonów; nie będzie go nawet pożądał; on trapi się tęsknoją do narodowej niepodległości i bolesnym wspo-

mnieniem o tej dawnej sławie, o której ciągle pamięta, a odzyskać jej nie może; co większa, on widzi we francuzkim księciu, wprowadzonym do pałacu, w który tenże zaledwie się wstąpić poważa, tylko żyjący obraz i reprezentanta długiego pasma narodowych upokorzeń.⁴

Francyja.

Z Paryża dnia 16. września. *Journal des Debats* wyraża się o zdaniu opozycyi pod względem hiszpańskiej kwestyi co do zaślubienia w następujący sposób: »Sądzimy zaprawdę, że dzielniki naszej kochającej ojczyznę francuzkiej opozycyi przesadzają szczęśliwe skutki zaślubienia księcia Montpensier z Infantką hiszpańską. Toż dla tego, że zaślubienie tego księcia z pomienioną Infantką jest dla Francyi bardzo szczęśliwym wypadkiem, powinna opozycyja swój gniew posuwać aż do życzenia otwarcie, aby Anglija koniecznie interweniowała, albo aby Hiszpaniia znowu w domową wojnę się pogrążyła? A przecież są to środki, o których myślą, sądząc po wyciągu, którego dzielnik *National* ze swojej prywatnej korespondencji udziela. Korespondent dziennika *National* przystępuje w tej mierze całkiem jawnie do dzieła. Ogłasza on bez najmniejszej osłony rozmowę, którą miał z pewnym, zajmującym wysoką posadę Hiszpanem; w tej rozmowie proponuje Francuz interwencyję Anglii, a gdyby to być nie mogło, proponuje powstanie hiszpańskiego ludu dla przeszkodzenia temu nieszczęsnemu zaślubieniu. My nie widzimy żadnej potrzeby, aby w Hiszpanii krew się lala i aby ten wspaniałomyślny naród pogrążał się w nieszczęścia domowej wojny jedynie dla tego, by panu Thiersowi lub naszym republikanom nieukontentowania oszczędzić. Gdy zaślubienie przyjdzie do skutku, nie postąpią sobie oni wtenczas w ten sposób, iż połączenie się obu królewskich domów Francyi i Hiszpanii przedstawiają jako drobnostkę, a postępowanie pana Guizota w tej sprawie jako arcydzieło niezręczności, niezdatności a nawet lekkości? Wszak lepsza jest zrobić się śmiesznym niż nienawistnym.⁴

Przewidując, że tego roku niedostateczne będą zbiory zboża, donosi *Journal des Debats*, i mając zamiar, postarać się dla ubogiej klasy o pożądane zasiłki, by takowa podczas zimy żyć mogła, ministrowie spraw wewnętrznych, handlu i robót publicznych wezwali prefektów tych departamentów, w których w tym roku był nieurodzaj, aby zakładali warstwy dobroczynności, i przyjmowali do nich tych robotników, którzy z przyczyn niezależnych od

ich woli, roboty mieć nie będą. W departamentach Sarthe, Indre, Vienne, Allier i t. d. przystąpi się jeszcze przed słotną porą roku do licytowania tych robót, które kolei żelaznych, budowal publicznych, naprawy i odnawiania królewskich i departamentowych gościńców się dotyczą, by przedsięwzięte operacje podczas zimy, mogły załatwić potrzeby robotników i skutki nieurodzaju umniejszyć. Na wszystkich punktach, gdzie administracyja ma wpływ, będą przedsięwzięte skuteczne środki, aby pracujące klasy doznały ulgi w swej niedoli, i w tym zamiarze, na żądanie władzy miejscowej, będą przez ministrów, których się to dotyczy, otworzone potrzebne kredyty, aby żadne przedsięwzięcia robót, które tylko dla publicznego dobra są pożyteczne, odłogiem nie leżały.

Agitacyja na korzyść powszechnej wolności handlu, rozszerza się we Francyi coraz bardziej i pozyskała w *Journal des Debats* potężnego i z wielkim wpływem obrońcę. Niemożna to bynajmniej zadziwiać, gdy widzimy, że we Francyi powstaje wiele energicznych głosów przeciw wykonywanemu aż do zbytku systemowi prohibicyjnemu. Narzekania wszystkich gałęzi francuzkiej narodowej przemysłowości, które pod dotychczasowym systemem cierpiały, następnie narzekania ogromnej liczby konsumentów, którzy przez ten zbyteczny prohibicyjny system doznawali szkody, nie są nowe. Jakoż czyniono już różne próby zawarcia handlowych traktatów z innemi państwami, dla ułatwienia między niemi a Francyją komunikacyi, ale z tych prób wynikał tylko częściowo niejaki skutek. I tak przyszły do skutku handlowe traktaty z Sardynią; Belgiją, Otomańską Portą i t. d.; przeciwnie zaś układy z Wielką Brytanią, z słowym Związkiem Rzeszy niemieckiej, a części i układy z Belgiją o zawarcie formalnego słowego Związku, rozbiły się o stanowczy opór interesowanych w samej Francyi krajowych przemysłowych gałęzi, które upatrywały w tém dla siebie niebezpieczeństwo i dla tego przez swych znakomitych reprezentantów tak w obu izbach, jako też na jeneralnych obradach departamentów, wszelkiego swego wpływu przeciw temu użyły. Atoli pokonani dotychczas stronnicy wolnego handlu nie dali się przezto odwieść od zamierzonego celu; jakoż w usiłowaniu ich zasługują dwa momenty na szczególniejszą uwagę. Bardziej stanowcze wystąpienie ich zaczęło się najszczególniej od tej chwili, w której słowy Związek Rzeszy niemieckiej istnieć zaczął, i wzmagało się w miarę, jak wyniki

z doświadczenia nauki okazały, że za przyjęciem łagodniejszego cłowego systemu bardzo dobrze dadzą się pogodzić i mogą wzrastać tak interesa przemysłowości, jakoteż interesa publicznego skarbu. Druga chwila nadeszła wtedy, gdy Sir Robert Peel w Anglii swoją administrację wielką propozycją zupełnego zniesienia ustaw zbożowych i zaprowadzenia liberalniejszej handlowej polityki zakończył. Dopiero od tej chwili wystąpili strońnicy wolnego handlu także we Francyi zaczepnie, w pewnej mierze wyzywająco. Jak Richard Cobden w Anglii, tak wystąpił F. Bastiat we Francyi na czele agitacyi; zwołna zgromadzały się osoby będący tegoż samego sposobu myślenia około wspólnej chorągwi i niespracowani w swych natenżeniach, werbują teraz codziennie nowych zwolenników. Ale nie może to ująć bacznego oka bezstronnego i spokojnego dostrzegacza całej tej agitacyi, że, gdyby za jednym razem zgodzono się na żądanie *free-traderów* w całym ich zakresie, tedy wystawionoby się na niebezpieczeństwo wpadnięcia z jednej ostateczności w drugą, zwłaszcza że nikt nie jest w stanie obliczyć z matematyczną pewnością, jakieby ztąd skutki wyniknąć mogły. Ztąd można pojąć, dla czego *Journal des Debats*, stosownie z ostrożnością i przezornością, które w ogóle są charakterystycznymi własnościami tego z wielkim wpływem dziennika, pomimo gorliwości i zapалу, z jakimi występował za tą sprawą, którą widocznie poczytał już za swoją, przyznaje jednak, że tylko pomalutko i oględnie, z dokładnym rozważeniem wszelkich dotyczących stosunków, do tego dzieła przystępować należy.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej).

Z Jarostawia, dnia 22. września. Co do psucia się ziemniaków nie możemy nic u nas na pewno powiedzieć, a przynajmniej nie da się obrachować, o ile z tej przyczyny mniejszy będzie plon ich w tym roku. Na jednym łanie wygniły one niemal do szczytu, na drugim pokazują się tylko gdzieniegdzie plamiste lub zbutwiałe, na innym znowu dechowały się dość zdrowo, ale jest ich bardzo mało i do tego są drobne. Bądźco bądź, to jedno

rzeczywistą jest prawdą, że ziemniaki nie zrodziły w tym roku, i nie tyle z przyczyny choroby, butwienia lub gnicia, ile z powodu nieurodzaju cena ich w górę idzie, tak, iż u nas korzec stoi już na 1 zr. 36 kr. m. W skutek tego i wódka znacznie podrożała, i za garniec 30stopniowej okowitej płacą już u nas po 1 zr. 6 kr. m. k. — Nawet i zboże zamiast coby miało spadać, coraz bardziej w górę idzie: za korzec pszenicy płacą tu od 6 zr. do 6 zr. 24 kr., żyta 5 zr. do 5 zr. 12 kr., jęczmienia 4 zr., owsa 2 zr. do 2 zr. 12 kr., hreczki 3 zr. 30 kr., krup hreczanych grubych 3 zr. monkon. Za cetnar mąki pszennej 6 zr., mąki żytniej 4 zr. 24 kr. do 4 zr. 36 kr. monkon. — Handel innych produktów krajowych idzie oziębło, prócz szmalcu i masła, które w cenie 18 do 20 zr. m. k. za cetnar, do prowincyj niemieckich odbyt mają. Nowy kmin i koper włoski żadnego prawie nie mają pokupu, bo mało gdzie wódkę teraz destylują, a to są artykuły jedynie gorzelnictwu potrzebne. — Cetnar przedziwa konopnego trzyma się na 10 do 12 zr., a przedziwa łnianego na 14 zr. m. k. Cetnar miodu przaisnego ogrodowego, którego będzie do zbytku, stoi na 17 zr. m. k.

Owo ców jest tego roku bardzo wiele, osobliwie orzechów włoskich, pod których ciężarem uginają się gałęzie. Także i zbytek sliwek węgerek obiecuje taniocść powideł. I jabłek jest po sadach tak wiele, iż trudno aby je w okolicy skosumowano. Przy pomyślnym urodzaju owoców zwykliśmy je wywozić Sanie u do Królestwa Polskiego, mimo cła wchodowego dość wysokiego: ale cóż kiedy ta rzeka wcale nam w tym roku nie sprzyja; tak mało na niej woda że i najłżejszy galar ruszyć się nie może. Od roku 1834 nie pamiętamy tak niskiego jej stanu. Znaczna liczba tratw z drzewa różnego rodzaju oczekuje dotąd na Sanie zbawienia od deszczów, których jak mówią w górach teraz wcale nie brak.

Mamy nadzieję iż roboty około kolei żelaznej rozpoczną się u nas na przyszłą wiosnę: niedawno bowiem mieliśmy przyjemność widzenia tutaj jeneralnego inspektora c. k. kolei żelaznych Wgo Negrelli, który w towarzystwie swoich podwładnych inżynierów oglądał wytknięte linije, tudzież roboty miernicze na papierze już wygotowane. Od nas miał pan Negrelli pojechać do Lwowa.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 39. Rozmaitości.)